Wydanie południowe.

„GŁOS NARODU"
Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za urazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 6 halerzy. WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"
Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 190

Nr. 124. Kraków, poniedziałek 18 marca 1907 r. ROK XV.

Na gruzach Dumy.

Przebieg historycznego posiedzenia Dumy, które odbyło się w kilka godzin po katastrofie w pałacu Taurydzkim, według obszernego komunikatu petersburskiej ajencyi telegraficznej był następujący.

Posłowie zgromadzili się około g. 11 przed południem w pałacu Taurydzkim w sali Katarzyny. Posłowie zajmują miejsca na krzesłach, ustawionych w sali na pierwszem lepszem miejscu, które udało się zająć. Ciasnota miejsc i tłok w przejściach niesłychany.

Poseł Czernoswitow w imieniu kadetów powstaje i wnosi, że z powodu niemożności kontynuowania posiedzenia, należy je zamknąć i wybrać komisyę do zbadania przyczyn wypadku.

Po przemowie Czernoswitowa odczytano oświadczenie, którego treść wyraża, iż nikt nie gwarantuje, że podobny wypadek nie powtórzy się, należy więc wybrać komisyę i zawiesić posiedzenia.

Kadet Dołżenkow: Gmach Dumy państwowej powinien być oddany w posiadanie naszego zarządu, jak to postanowiono w r. z., gdy byłem posłem. Wówczas wybraliśmy komisję, która miała przyjąć gmach od rządowej komisji budowlanej. Byłem członkiem tej komisji ze strony Dumy, a komisja budowlana nie ukrywała przed nami, że sufit w sali posiedzeń nie jest pewny i że sufit na drugiem piętrze, w sali, zajmowanej obecnie przez frakcyę grupy pracy, także nie jest trwały i może się zawalić, skutkiem czego zbieraliśmy się w sali tej na zwykłe posiedzenia z wielką ostrożnością, nie dopuszczając obecności więcej jak 80 do 100 osób. W ten sposób komisja budowlana doskonale wiedziała o tem, że sufity w sali posiedzeń i innych salach są nietrwałe. Na przeróbkę pałacu Taurydzkiego w r. z. wyznaczoną była suma, jeżeli się nie mylę, rubli 900.000, lecz pieniędzy tych nie wystarczyło dodano jeszcze 110.000 rb., wszakże komisja budowlana, wiedząc o istotnem stanie rzeczy nie zwróciła należytej uwagi na stan sufitu w centralnej części gmachu. Możliwem jest, że miało to swoje wyrachowanie, tego nie wiem, lecz wyrachowanie to było straszliwe. Gdyby wypadek zdarzył się w czasie posiedzenia, połowa Dumy... (na sali powstaje hałas). Wybaczcie panowie, może zaszedłem zbyt daleko, mówię tylko to mając na względzie, że gmach Dumy powinien przejść pod zarząd samej Dumy. A teraz mniemam, że posiedzenie obecne należy zamknąć.

Kapustin (październikowiec): W teraźniejszych warunkach nie sposób odbywać posiedzenia w dalszym ciągu. Przyłączam się do wniosku kadetów, by prace Dumy przerwać i prosić prezydjum, by razem z posłami, posiadającymi wiedzę techniczną, przedsięwziąć środki, aby Duma mogła zasiadać w innem miejscu (Przeciągłe oklaski).

Iwaszczenko (prawica): Należy wyrazić głęboką wdzięczność dla prezydjum, które zrozumiało, że należy odbywać nasze posiedzenia i zebrało nas tutaj. Pamiętajmy o słowach Piotra: „Strata czasu równa się śmierci". Wnoszę żeby posiedzenie odbywało się dalej.

Aleksinskij (socjalny demokrata): Wnoszę aby wynaleść najtrwalszy i najbezpieczniejszy lokal w Petersburgu, chociażby to było w gmachu departamentu policji, rady miejskiej lub innych podobnych instytucjach i tam wznowić natychmiast nasze posiedzenia. Naród czeka, co powiedzą jego przedstawiciele i jeżeli naród dowie się się, że na nas spadają sufity, potrafi wyprowadzić z tego odpowiednie wnioski.

Po krótkich przemówieniach posłów: Szulgina, Bogdanowa i Bułata, prezes oświadcza, że otrzymał wniosek zamknięcia dyskusji i poddaje go pod głosowanie. Duma jednomyślnie, z wyjątkiem Iwaszczenki, postanawia posiedzenie zamknąć.

Iwaszczenko. Przyłączam się do wniosku ze względu, że w sali grozi nam może niebezpieczeństwo (!).

Aleksinkskij. Przybyłem tu i dowiedziałem się o wypadku, który bynajmniej mnie nie zdziwił. Sufity są najmocniejsze w ministerjum spraw wewnętrznych i w departamencie policyi (okrzyki posłów z prawicy: Precz z nim! inni posłowie klaszczą).

Prezes prosi o zachowanie porządku przy rozważaniu wniosku.

Poseł besarabski, Krupenskij, protestuje przeciw brudnej insynuacji i aluzji.

Prezes ogłasza, że 30 posłów wnosi zamknięcie dyskusji i prawie jednogłośnie Izba się zgadza na to.

Prezes stawia pod balotowanie następujące pytanie: czy posiedzenie zamknąć i Duma oświadcza się zatem prawie jednogłośnie; następnie: czy należy powierzyć prezydjum troskę o wynalezienie pomieszczenia i wyznaczenia komisji co do zbadania przyczyny wypadku, i ten drugi wniosek przyjęto jednogłośnie.

Posiedzenie na tem zamknięto o godz. 12 minut 15. Obecni byli ministrowie: Stolypin, Schwanebach, Kaufman, Szczegłowitow, Schaufus i Izwolskij.

Po ukończonem posiedzeniu udali się na naradę Gołowin ze Stołypinem. Nabożeństwa nie odprawiano.

———oooOooo———

Uprzemysłowienie Galicji.

Lwów. (T. pryw.). Pod przewodnictwem Andrzeja ks. Lubomirskiego obradowało wczoraj w ratuszu walne zgromadzenie centralnego związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego przy udziale stukilkudziesięciu członków. Przybyli namiestnik hr. Potocki, posłowie sejmowi i wiele innych osób.

Delegat ministerstwa handlu radca dworu Władysław Józef Fedorowicz oświadczył co następuje: Wezwany przez J. Eksc. p. ministra handlu do wzięcia udziału w dzisiejszem zebraniu, składam szan. zgromadzeniu przede wszystkiem zapewnienia najszczerszej życzliwości Jego Eksc., oraz najlepsze życzenia dalszego rozwoju. Rok ubiegły należy niewątpliwie do najważniejszych dla rozwoju na wszystkich polach życia ekonomicznego, a jego wielkie zdobycze są szan. panom aż nadto dobrze znane, abym potrzebował je tu wyliczać. Niech mnie wolno będzie tylko wspomnieć, że jak ciężką i żmudną była praca związku w tym roku, tak z drugiej strony i rząd centralny miał ją zawsze przed oczami, i ze swej nawzajem strony nie szczędził ani trudu ani środków, aby każdej pracy około rozwoju przemysłu najżyczliwszą poświęcić pamięć. Wspomnę tu tylko choćby wydane w grudniu r. 1906 tak zw. rozporządzenie przemysłowe, które we wszystkich kołach przemysłowych tak życzliwe znalazło przyjęcie, wspomnę nową ustawę przemysłową, która jeżeli nawet polegała na kompromisie między drobnym i wielkim przemysłem, już tem samem dowodzi, że ogólnym interesom przemysłu baczną poświęca uwagę, a w postanowieniach § 37 odpowiada jednemu z zasadniczych życzeń przemysłu.

Skargi kraju i związku na braki w dotych czasowych postanowieniach o olejach mineralnych, spowodowały ministerstwo do wdrożenia akcji celem odpowiedniej korektury odnośnych rozporządzeń i jest uzasadniona nadzieja, że sprawa ta w porozumieniu z kołami interesowanemi ku ich zadowoleniu załatwioną zostanie. W przeświadczeniu, że słuszny, na fachowej wiedzy oparty operat, że znajomość przedmiotu przemysłowi najlepsze usługi oddaje, wdrożono akcję celem powiększenia liczby obznajmionych z interesami przemysłu techników maszynowych, aby władzom administracyjnym do gruntownych orzeczeń byli pomocnymi. Ze względu na wielką wagę galicyjskiej produkcyi olejów ałe mnych, wdrożono również kroki, dążące ponad to do ustanowienia chemika dla Galicyi. Jeżeli wreszcie najgorętsze życzenia przemysłu dążą do usunięcia ociężałości i formalistyki postępowania władzy, to niech mi wolno będzie powołać się w tym względzie na sąd tych szanownych członków związku, którzy z ministerstwem handlu osobiście się stykają, jak ministerstwo dalekiem jest od robienia jakichkolwiek, chociażby najmniejszych nieuzasadnionych trudno

ści i jak każde życzenie panów, czy też związku zawsze tylko z prawdziwą życzliwością i gotowością ministerstwa do usuwania wszelkiej formalistyki się spotyka. Nie tajne nam wcale, że przemysł galicyjski jeszcze wiele niezawodnie uzasadnionych ma życzeń, sądzę jednak, że najważniejszym z tych życzeń ministerstwo handlu jak to sobie nadmienić już pozwoliłem, już odpowiedziało i proszę mi wierzyć, że rząd centralny również szczerze jest przekonany o ważności i potędze przemysłu dla rozwoju dobrobytu i całej kultury i w pełnem przeświadczeniu o wielkich i trudnych zadaniach Związku każdej jego inicjatywie zawsze w granicach ostatecznej możliwości tylko najżyczliwszą i pomocną poda rękę.

Dyrektor kolei Rybicki oświadczył że minister kolei, który żywo interesuje się rozwojem przemysłu fabrycznego w Galicyi, polecił mu złożyć życzenia, aby uznania godne usiłowania Związku celem uprzemysłowienia i podniesienia dobrobytu kraju uwieńczone były jak najpiękniejszym rezultatem.

P. Brykczyński oświadczył imieniem tow. gospodarskiego, że przemysłowcy zawsze liczyć mogą na szczere i przyjazne współdziałanie rolników.

Po powitalnych przemówieniach p. Rutowskiego imieniem miasta, Horowitza imieniem lwowskiej, a Federowicza imieniem krakowskiej Izby handlowej, referował dyrektor Battaglia sprawozdanie z działalności i rachunków z trzeciego roku istnienia Związku. Po ożywionej dyskusyi nad sprawozdaniem, poruszyli mowcy sprawę braku węgla, skutkiem czego wiele fabryk stanęło i skarżyli się na brak wagonów i maszyn na kolejach państw., występowali przeciw podwyższeniu opłat telefonicznych i pocztowych i apelowali do przyszłych posłów do parlamentu, aby jak najenergiczniej bronili interesów przemysłu kraju i poruszyli sprawę zbyt wysokich ceł na żelazo.

Dyrektor Rybicki wyjaśnił sprawę braku wagonów. Radca poczt. Łaski wywodził, jak wiele rząd robi w dziedzinie telefonów.

Uchwalono absolutorjum Wydziałowi i uznanie dyrekcji za skuteczną działalność. Uchwalono rezolucje z żądaniem reformy administracji publicznej celem uproszczenia postępowania, dalej reorganizacji kolejnictwa państw., w kierunku decentralizacji, z żądaniem uregulowania kwestji kartelów, w końcu z protestem przeciw uciskowi, wywieranemu na przemysł przez kartel żelazny.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 18 marca

— **Pogoda.** Wczorajsza niedziela odznaczała się przez cały dzień najwspanialszą pogodą wiosenną. Słońce ogrzewało złocistymi promieniami, od których stopniały resztki śniegu na dachach i placach, a woda obficie spływała do kanałów. Termometr w słońcu wskazywał 13 R. To też ruch na ulicach był nadzwyczaj ożywiony; oprócz dorosłych, zjawiły się całe zastępy dziatwy w rozmaitym wieku.

Dziś niebo zachmurzone.

— **Święcenie Niedzieli rzeźników i masarzy.** W kościele OO. Dominikanów odprawił ks. Mytkowicz wczoraj o godzinie 9 rano solenną wotywę w obec gremium majstrów, czeladzi i terminatorów krakowskiego cechu rzeźników i masarzy, a to z okazyi pierwszego zastosowania ścisłego święcenia niedzieli. Cały cech wystąpił uroczyście z sztandarami, tradycyjnemi mieczami i godłami. Oprócz cechu ze starszeństwem na czele uczestniczyły w nabożeństwie rodziny majstrów i czeladników, a wszczególności ich żony, które dotąd całemi latami pozbawione były możności spełnienia obowiązków religijnych, z powodu pracy w dnie świąteczne trwającej zawsze do południa. W czasie nabożeństwa, chór św. Jacka pod kierunkiem O. Sadoka Weebergera, śpiewał Mszę kompozycji Arnolda. Po nabożeństwie ks. Mytkowicz wygłosił okolicznościowe kazanie.

Z powodu zaprowadzenia zupełnego święcenia niedzieli targ na mięso i wędliny odbywał się w sklepach i jatkach przez cały dzień sobotni aż do godziny 10 wieczorem. Publiczność stosując się do zapowiedzianego święta, czyniła zakupy w sobotę a także i wojskowość w tym dniu zabrała mięso przeznaczone na Niedzielę. W jatkach podominikańskich panował w sobotę wieczorem ruch iście targowy, gdyż zakupy czyniła tam przeważnie klasa pracownicza. Okazał się też przy tej okazyi brak oświetlenia gazowego, na długiej przestrzeni jatek. Nadto widoczny był brak służby bezpieczeństwa.

Należy temu jak najprędzej zaradzić co będzie tem łatwiejsze, że ze święceniem niedzieli i zamknięciem w tym dniu jatek, odpada służba niedzielna.

Jak skonstatowaliśmy, zarówno jatki, jak wszystkie sklepy rzeźnickie i masarskie, były we wszystkich chrześcijańskich dzielnicach przez cały dzień pozamykane; za to w dzielnicy żydowskiej od wylotu ulicy Grodzkiej i na Kazimierzu t. zw. sklepy z wędliną koszerną były otwarte. Zydzi zatem, którzy przyrzekli stosować się do ogólnego zarządzenia od razu niedotrzymali zobowiązania...

— **„Teatr Gabryeli Zapolskiej".** Trupa dramatyczna Gabryeli Zapolskiej grająca obecnie w większych miastach Galicji »Moralność pani Dulskiej« święci prawdziwe tryumfy.

Przedstawienia w Przemyślu, Jarosławiu i Rzeszowie wysprzedane były doszczętnie jeszcze w wilię przyjazd[u] artystów.

Publiczność przyjmuje sztukę i aktorów gorąco i owacyjnie, prawdziwą burzą oklasków żegnając ich w każdem mieście. Nic w tem zresztą dziwnego, bo trupa pani Zapolskiej jest tak umiejętnie dobrana i tak zgrana, że przedstawienia idą gładko i stoją bez wątpienia na wyżynie właściwej scenom stołecznym.

— **Zmiany w stanie posiadania realności** w Krakowie za miesiąc styczeń 1907 r. Przez kontrakt kupna: Parcelę budowlaną przy ul. Długiej nabyła Franciszka Haar od Anny Rottermund za 16.800 koron. Ogród przy ul. Szlak nabył Józef Władysław 2-im Bartel od Anny z Małasińskich 1-o Jahnowej 2o Waśniewskiej za 8.000 koron. Dom dwupiętrowy z oficyną parterową przy ul. Krótkiej nabyli Józef i Karolina Wałeccy od Stefanii z Szarskich Klugerowej za 80.000 koron. Dom jednopiętrowy przy ul. Długiej nabyła Tekla Adamowiczowa od dra Henryka i Joanny z Silbersteinów Piseków za kwotę 50.000 koron. Dom dwupiętrowy przy ul. Agnieszki nabyło „Stowarzyszenie modłów i do broczynności im. Michała Hirscha Cypresa w Krakowie" od Józefy Lustgarten za 54.000 kor. Parcelę budowlaną przy ul. Długiej nabyli wraz z domkiem frontowym, boczną oficyną i dwoma komórkami Franciszek i Marya Kuczyńscy od Heleny ze Schneidrów Czarnekowej za 9.400 k. 6 z 20 części domu przy ul. Rybaki oraz 6 z 2 Oczęści domu przy ul. Bernardyńskiej nabyła Charlotta Drobner od Zygmunta Zielińskiego za łączną kwotę 5.600 kor. Dom dwupiętrowy przy ul. Ambrożego Grabowskiego nabył Stanisław Zarewicz od dra Wincentego i Ireny z Dembowskich Chmur za 98.000 koron. 1 z 50 część domu z ogrodem przy ul. Krakowskiej, tudzież 1 z 50 część domu przy ul. Krakowskiej nabył Ascher Samuel 2-im Spira od Rebeki z Kahanych Chajesowej za łączną kwotę 2.400 k. Parcelę budowlaną przy ul. Wązkiej nabył dr. Filip Landau od Abrahama Tislowitza za 2.500 koron. Dom dwupiętrowy przy ul. Wolskiej nabyła Róża z br. Barnickich Kawecka od Maurycego Waldmana. Dom dwupiętrowy z ogrodem przy ul. Karmelickiej nabyli Piotr i Tekla z Broniowskich Porzyccy od Maryi i Michaliny Madejewskich za 44.000 koron. Dom z frontem dwupiętrowy od tyłu trzypiętrowy z ogrodem i podwójnymi oficynami przy ul. Batorego nabył Józef Bolesław 2-a im. Targowski od Piotra Kozłowskiego za 160.000 koron. Dom dwupiętrowy z ogrodem przy ul. Lenartowicza nabył Juliusz Hendrich od Adolfa Jugendfeina za 37.200 koron. Część domku drewnianego przy ul. Szerokiej nabył Wolf Hirsch Steigler od gminy wyznaniowej izraelickiej za 300 koron. Dom jednopiętrowy z ogrodem przy ul. Starowiślnej nabył Piotr Kozłowski od Piotra i Bronisławy Stachewiczów za 70.750 koron. Połowę domu z ogrodem przy ul. Krakowskiej nabył Władysław Gumplowicz od Henryka Gumplowicza za 12.000 koron.

Przez inne umowy:

Jedną piątą część domu przy ul. Podwale wartości 24.000 kor., nabyła za dopłatą po strą ceniu długów 1.090 koron 93 hal. w zamian za jedną piątą część domu przy ul. Wiślnej wartości 21.000 koron, Marja z Retingerów Dobrowolska od Heleny z Retingerów Bednarskiej. Dom dwupiętrowy z oficynami: jednopiętrową i parterową wraz z ogródkiem przy ul. Smoleńsk wartości 80.000 kor., tytułem darowizny od Alojzego i Marji z Szczepańskich Niemetzów otrzymali w równych częściach: Marjan i Czesława z Niemetzów Kawscy.

Przez sprzedaż przymusową:

Dom murowany w części jednopiętrowy w części parterowy z murowaną parterową oficyną przy ul. Józefa oszacowany na 7959 koron, od Józefa Maisalsa, Karpla Dunklera, Feigli Holzer, Mirli, Elli, Freidli i Silberbergerów Ewy Reisli i Józefa Goldwasserów, Salomona i Mojżesza Silberbergów, Karoliny Silberberg z Rakower Eidli Zucker, Estery Finberg, Feidli Neumann, Samuela Silberberga, Eliasza Splittera, Małki Rand, Estery Horowitz, Noego Simona, Elli i Maurycego Zinsów, nabył dr. Rafał Landau za 8.025 koron i następnie w drodze cesji odstąpił gminie miasta Krakowa.

Przez śmierć właściciela: Połowę domu przy ul Gołębiej wartości 16.444 koron 75 h. w spadku po ś. p. Mieczysławie Rogalińskim otrzymała Marja z Bukowskich Rogalińska. Połowę domu przy ul. Grodzkiej wartości 59.139 koron, w spadku po ś. p. Annie Eichner otrzymała Paulina z Eichnerów Withinowa. Połowę domu dwupiętrowego przy ul. Garncarskiej wartości 11.000 koron w spadku po ś. p. Karolu Zarembie otrzymali w równych t. j. po jednej szóstej części małoletni: Janina Jadwiga Marja 2 im. i Zbigniew Zarembowie.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Poniedz. „Wiele chałasu o nic" kom. w 5 akt. W. Szekspira.

Wtor.: „Swiecznik" kom. w 3 akt. Alf. de Musset.

Sroda: „Sganarel" kom. w 1 akt. Moliera — „Król Kandaules" dr. w 3 akt. A. Gide (popularne).

Czwartek „Hardę dusze" sztuka w 5 akt według powieści E. Orzeszkowej L. Sarneckiego.

Piątek: „Cierpki owoc" kom. w 3 akt. R. Bracco (ceny zniż.)

Sobota „Snieg" dr. w 4 akt. St. Przybyszewskiego.

Niedz.: o godz. wpół do 3 „Ach to Zakopane" hist. w 3 akt. C. Kraatza przerobił A. Walewski (ceny znizone do połowy) o godz. 7 „Mąż z grzeczności" kom. w 3 akt. Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

Poniedz. „Dziady" sceny dramat. w 7 obrazach A. Mickiewicza (ceny znizone do połowy).

Z teatru.

„Świecznik" (Chandelier) komedja w 3 aktach Alfreda de Musset, przekład Lucyana Rydla.

Wytworna i delikatna, wdzięczna i uczuciowa poezja Musseta, znalazła doskonały wyraz w jego scenicznych utworach, a zwłaszcza w lekkim ich rodzaju, gdzie bogaty romantyzm poety łączy się z najsubtelniejszą ironią. Arcydziełem tego rodzaju jest sztuka: „Nie igra się z miłością", po której zaraz idzie „Świecznik mniej wspaniały i mniej poetyczny, ale równie dowcipny i charakterystyczny.

Historja Żakeliny, młodej żony starego rejenta, która aby odwrócić podejrzenia zazdrosnego męża od jej stosunku z pięknym, brutal-

nym i samolubnym kapitanem Clavaroche, — rozkochuje w sobie Fortunia, młodziutkiego pisarza z kancelaryi mężowskiej, a wreszcie sama ulega urokowi jego gorącej młodzieńczej miłości jest w gruncie rzeczy dość banalną zwłaszcza obecnie, gdy ten temat został tak spospolitowany i wykrzywiony przez następców Musseta w francuskim teatrze; ale Musset ozdobił ją wdziękiem prawdziwej poezji, wysubtelnił i ubrał w artystyczne kształty, i w ten sposób przysłonił z lekka śliski moralny grunt na którym sztuka jest zbudowaną...

Za wystawienie „Świecznika" należy się Dyrekcyi teatru szczere uznanie, bo najpierw Musset jest w ogóle u nas zbyt mało znany, a potem dobrze jest pokazać na scenie od czasu do czasu dzieła posiadające prawdziwą wartość literacką, choć by nawet nie mogły liczyć na kasowe powodzenie. Ale „Świecznik" mógłby na wet stać się sztuką „kasową" gdyby go lepiej odegrano i staranniej wyreżyserowano. Tymczasem żadna rola nie stała na właściwej wysokości. Najbardziej zajmującą kreacyę stworzył p. Grabowski, artysta bardzo obiecujący na którego dyrekcya powinna zwrócić szczególną uwagę. Już w „Candidzie" występ jego był prawie rewelacją. Przymioty wrodzone, tam okazane objawił p. Grabowski także w „Świeczniku". Miał bardzo dużo młodzieńczej szczerości, i zdradzał widocznie usiłowania wcielenia się w postać odtwarzaną, zrozumienia jej psychologii i odczucia intencyi i myśli autora Braknie mu jeszcze rutyny, dykcya często szwankuje a niektóre ustępy były fałszywie opracowane.

Piękny np. monolog, kiedy Fortunio zrozumiawszy zdradliwy zamiary Zakeliny, kolejno ją potępiai i usprawiedliwia, — był wypowiedziany monotonnie bez wycieniowania, bez pauz i zmiany tonu. Widocznie podczas prób, nikt nie pouczył pana Grabowskiego o tych błędach. Mimo to, jego Fortunio był zajmujący i nawet wzruszający a śliczną, powszechnie znaną piosenkę od deklamował p. Grabowski zupełnie ładnie. Szkoda że zgodnie z tekstem nie mógł jej śpiewać.

Clavaroche p Sobiesława był dobrym i logicznie skomponowanym typem, brakło mu tylko specyalnego wojskowego charakteru. P. Szymborski odegrał notaryusza za zimno i za poważnie. Pani Przybyłko jako Zakelina, grała ze znaną swobodą i zręcznością techniczną; miała dużo uroku i ponętnej kokieteryi, ale psychiczna strona słabo była podkreślona.

Rozwlekłe tempo gry znowu szkodziło całości a nie dostateczne pamięciowe opanowanie ról, pozbawiało artystów pewności a nawet swobody ruchów. Takie sztuki jak „Świecznik" wymagają koniecznie większej liczby prób, i w ogóle dokładniejszego przygotowania.

Z Sejmu.

W dalszym ciągu dyskusji budżetowej w sobotę przemawiał ks. Pastor, wskazując na doniosłą pracę Sejmu i nawołując do zbliżenia polsko-ruskiego. Mowca apelował do księży ruskich, aby godzili nietylko człowieka z Bogiem, lecz także człowieka z człowiekiem i naród z narodem. Następnie omawiał ks. Pastor przewrotną agitację p. Stapińskiego w Galicyi zachodniej i podniósł wątpliwości co do jego narodowych oświadczeń.

Na wieczornem posiedzeniu przemawiał p. Kozłowski przeciw wnioskowi sprawozdawcy większości komisyi budżetowej pos. Milewskiego, żądającemu, aby niedobór tegoroczny pokryć krótko-terminową pożyczką. Mowca przyłącza się do wywodów pos. Lea co do zbawiennych skutków decentralizacyi administracyi i przy tej sposobności wytyka lekceważenie przez rząd rezolucyj sejmowych.

Mowca dziękuje namiestnikowi, że szczegółowo rozpatrzył fakty, podane przez posłów ruskich i prosi, aby wyjaśniano również ludności owe fakty, gdyż tendencyjne ich przedstawienie na zgromadzeniach jest bardzo szkodliwem. Następnie pos. Kozłowski zbija twierdzenia ruskie o wrogiem postępowaniu Polaków. Jak można, wywodził mowca, po wypadkach w Ładzkiem i po zajściach w dniu 23 stycznia mówić o prowokacyi Polaków; po 500 wiecach o krępowaniu ust; po groźbie z ust posła, że zniszczoną będzie egzystencya całej klasy ludności, o presyi i terroryźmie Rusinów.

W końcu, wobec zbliżających się wyborów, wyraził pos. Kozłowski życzenie i nadzieję, że reforma wyborcza na zasadach demokratycznych doprowadzi do zbliżenia stronnictw, do zbliżenia różnych warstw narodu i do zbliżenia obu narodowości.

Jeneralny sprawozdawca budżetu pos. Milewski omawia kwestyę emigracyi i spór polsko-ruski, przyczem nawoływał gorąco do zgody.

Co do kwestyi żydowskiej zaznaczył mowca. że Sejm uznaje doniosłość tej kwestji i prosi o przyjęcie (!) rezolucyi p. Löwensteina. W dalszym ciągu omawia p. Milewski najważniejsze zadania reprezentacji kraju, wskazywał na naglące sprawy, jak reforma wyborcza sejmowa, reforma gminna i administracyjna. Wobec wyborów wystosowuje mowca apel do społeczeństwa, aby pamiętało, że reprezentacje narodowe muszą mieć jako przewódców ludzi wybitnej kultury politycznej, że demokratyzacya praw powoduje także demokratyzację obowiązków, potrzebę zszeregowania się, obudzenia sumienia politycznego. (Huczne oklaski).

Po sprostowaniach faktycznych p. Stapińskiego i Bohaczewskiego przystąpił Sejm do dyskusji szczegółowej:

Po przemowach X. Stojałowskiego i p. Kramarczyka uchwalono rubrykę pierwszą: Reprezentacja kraju.

W dyskusji nad rubryką II: Zarząd zabrał głos X. Jaworski i omawiał działalność urzędników rządowych, krytykował działalność Rad powiatowych i Sejmu odnośnie do Rusinów. Mowca dziwi się, że Polacy biorą na serjo „głupie" hasła „za San". Dalej ostrzega, aby Polacy przy sprawach wyborczych nie stali na stanowisku stanu posiadania, bo to straszny argument przeciw Polakom i kończy słowami „My niczego nie chcemy cudzego, a chcemy tylko mieć swoje"

Po przemowach p. Tomaszewskiego i Kozłowskiego przyjęto rubrykę II i odroczono dalszą dyskusję.

Pos. Sare motywował wniosek nagły w sprawie budowy nowego dworca towarowego w Krakowie i aby usunięto braki na dworcu krakowskim. Nagłość wniosku przyjęto, poczem przerwano posiedzenie o g. 12 w nocy.

Telegramy.

Zawalenie się pałacu Dumy.

Petersburg. (P. a. t.) Badanie sal Dumy wykazało, że belki dachowe są nieuszkodzone, że urządzenia wentylowe po nad salą nie spowodowały zawalenia się. Komisja dumy zgadza się z orzeczeniem rzeczoznawców rządowych, że różnice temperatury spowodowały zawalenie się dachu. Komisja dumy jest zdania, że wogóle lokalności pałacu taurydzkiego są niebezpieczne do odbywania posiedzeń i że także dach sali Katarzyny służącej za przedsionek grozi niebezpieczeństwem. Komisja zażądała przedłożenia jej wszystkich rachunków odnoszących się do przebudowy pałacu taurydzkiego od r. 1905.

Przy wyborze innej sali obrad zdecydowała się komisja po oglądnieniu kilku teatrów cesarskich, za domem ludowym Mikołaja II i porozumiała się z ministerjum skarbu o oddanie tej sali, aby obrady już 20 b. m, odbyć się mogły.

Prasa petersburska o katastrofie w pałacu Taurydzkim.

Petersburg. Pisma są przepełnione artykułami i opinjami o katastrofie, nazywając to skandalem wszechświatowym. Na restaurację pałacu taurydzkiego wydano przeszło miljon rubli, a jeszcze w roku zeszłym profesor Łoszmakow zwracał uwagę komisji parlamentarnej na nietrwałość sufitu w sali posiedzeń gdzie dość było kilku uderzeń w centrum ciężkości, aby wywołać katastrofę. Budowniczy, Bruni przed otwarciem posiedzeń pierwszej Dumy zapewniał Rodiczewa, który pytał go o stan sklepień, że są one w zupełnym porządku. Tenże Bruni kierował przeróbką pałacu. Gdyby wypadek zdarzył się podczas posiedzenia, 267 osób poniosłoby śmierć na miejscu, a 191 pyłem i szczątkami byłoby zasypanych.

Nowe niebezpieczeństwo w pałacu Taurydzkim.

Petersburg. Komisja Dumy, utworzona do odnowienia pałacu Taurydzkiego, przekonała się że sufit w sali Katarzyny tegoż pałacu jest również zagrożony i z tej przyczyny odnowienie pałacu nie może być ukończone do środy. Ze względu na to, komisja do wyszukania nowego lokalu przystąpi do oglądania teatrów Maryjskiego i Michajłowskiego, domu Ludowego i Klubu szlacheckiego.

Koło polskie z Litwy i Rusi.

Petersburg. Uchwalono regulamin dla posłów kresowych, którzy przyjęli w zjednoczeniu swem nazwę „Koła posłów polskich konstytucjonalistów Litwy i Rusi". Obowiązuje ich solidarność jednakże w kwestjach religijnych mają całkowitą swobodę.

Krwawe zajście w Łęczycy.

Warszawa. Z Łęczycy donoszą o krwawym starciu podczas rewizji. Trzech strażników ziemskich udało się na rewizję do mieszkania robotnika Jana Kotkowskiego, gdzie zastali 4 obcych ludzi, którzy zaczęli do nich strzelać. W wyniku strażnik Tomasz Nikstein odniósł śmiertelne rany, dwaj inni — lżejsze. Zaalarmowane strzałami wojsko nadbiegło i aresztowało Kotkowskiego, jego żonę i jednego ze strzelających. W mieszkaniu znaleziono sporo wydawnictw nielegalnych.

Lokaut łódzki.

Warszawa. Z Łodzi donoszą, iż ks. Albrecht, przewodniczący wieców robotniczych na których zadecydowano powrót do pracy, otrzymał od Związku fabrykantów lokautowych odpowiedź, podpisaną przez p. Ignacego Poznańskiego. Związek zgadza się w zasadzie na przerwanie lokautu pod warunkiem atoli, że natychmiast staną do pracy metalowcy, palacze i straż ogniowa. Ks. Albrecht zakomunikował niezwłocznie tę wiadomość robotnikom, wśród których zapanowała ogromna radość. W tej chwili ks. Albrecht prowadzi rokowania z metalowcami i strażą ogniową. O ile dadzą one wynik pomyślny, lokaut będzie można uważać za zakończony.

NADESŁANE.

Na wiosnę 1907

polecamy nasiona leśne — flance leśne na żywopłoty

drzewa owocowe

Produkcya nasion i szkółki leśne i owocowe

Zassów pod Czarną.

Cennik illustrowany opłatnie i odwrotnie. [289

Ziemniaki reprodukcyjne Dołkowskiego,

najplenniejsze odmiany, jak Gawronek, Świteź, Wid, Gastold i wiele innych, oraz wyborne jadalne **UPTODATE Findlaya.** Sprzedajemy do sadzenia **po cenie 8 kor. za 1 q.** z workiem loco tutejsza stacya. Wykaz na żądanie. (327

Zarząd Dóbr w Mikulicach p. Kańczuga.

- - - USTAWA - - -

Nowej Reformy wyborczej

do nabycia w SEKRETARYACIE POL. CENTRUM LUD. Kraków św. Krzyża 7.

Zakład hodowli nasion w Grodkowicach

poczta Brzezie stacya Kłaj dostarcza z własnej produkcyi i selekcyi o ile zapas starczy po cenie **55 kor. za 100 kg.** loco stacya Kłaj wraz z workiem:

nasienie Buraków „Vilmorin" półcukrowe, czystość: 96 proc. Siła kiełkowania 90 proc.

„ „ „Eckendorf" różowe, czystość: 96 proc. Siła kiełkowania 82 proc.

przy odbiorze niżej **50 kg.** cena o **10 proc.** wyższa. — Dostawca poddaje się kontroli stacyi doświadczalnych krajowych. [234

Rządowo uprawniona

Fabryka wód miner. sztucznych i specjaln. leczniczych

pod firmą

R. RZĄCA I CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo 3200

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze ja: litową, bromową, jodopą, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i dregueryach cenniki na żądanie darmo.

MASARNIA M. LENDY

w Tymowy — poczta w miejscu.

Poleca na święta doborowe szynki i kiełbasy czysto wieprzowe i wysyła takowe do każdej stacji pocztowej lub kolejowej opłatnie (franko) po cenach następujących:

Szynki bez kolanka i westfalskie	za klgr.	**1 złr.**		
„ **z kolankiem**	„ „	—	**90**	ct.
„ **przednie, polędwice i boczki**	„ „	—	**80**	„
Głowy wędzone	„ „	—	**70**	„
Kiełbasa polędwicowa	„ „	**1**	„ —	„
„ **krajana**	„ „	—	**90**	„
„ **siekana**	„ „	—	**80**	„

jakoteż wszystkie inne wędliny wysyła po cenach możliwie najniższych. Dziękując za dotychczasowe względy polecam się nadal Szanownym P. T. odbiorcom.

z głębokiem poważaniem

Michał Lenda.

HALA RYBNA

w Krakowie, na Małym Rynku.

Poleca na bieżący tydzień i wysyła pocztą lub koleją na prowincyę po najniższych cenach za zaliczką:

Ryby morskie, jak **Łupacze** drobne i wielkie.

Kabliony, Łososie i Okunie morskie.
Flądrerki do smażenia, **Ozorowce** (Rothzungen).
Szołdry (Heilbut) i na części, **Turboty** (Steinbut) i **Starniew** (prawdziwe Soles.

Ryby rzeczne, jak **Szczupaki** i **Karpie** żywe.

Szczupaki świeżo zamrażane, po K. 1·80—2.— za kg.
Sandacze „ „ „ „ 2.—do 2.40 za kg.
Łososie różowe (3—6 kg. sztuka) po K. 4.— za kg.
Wyzinę rosyjską na części po K. 2.— za kg.
Kawior jesiotrowy, białuży i carski w puszeczkach od $^1/_{16}$ do kg. po cenach za $^1/_2$ kg. K. 12.—, K. 16.—, 24.— i 28.—.
Majonezy gotowe, przewyborne, w słoikach, po K. 1.60 i 3.—.
Ser litewski prawdziwy, przewyborny i pikantny, za kg. K. 3.20.
Sygi rosyjskie, wędzone, Biklingi, Szproty, Łososiośledzie wędzone,

Łosoś rzeczny różowy, wędzony, dkg. tylko 6 hal.
Marynaty i **Konserwy** z ryb w największym wyborze, pierwszej tylko jakości i najtaniej. Śledzie bałtyckie po 16 hal. sztuka.

Szczegółowe cenniki wysyłam na żądanie gratis i franko.

W pensyonacie pani **Józefy Rogoszowej,** ulica **Graniczna l. 14** są

pokoje

frontowe z całem utrzymaniem do wynajęcia od 15 marca.

10.000 KORON NAGRODY

dla niemających brody i łysych



Brody i włosy można rzeczywiście w przeciągu 8 dni wywołać przez użycie prawdziwego duńskiego „Balsamu Mos". Młodzi i starzy, panowie i panie, używają jedynie „Balsamu Mos" do uzyskania brody, brwi i włosów, bo zostało udowodnionem, że „Balsam Mos" jest jedynym środkiem współczesnej nauki, który w ciągu 8 do 14 dni tak dalece działa na cebulki włosowe, że włosy zaraz rość zaczynają. Za nieszkodliwość gwarantuje się jeżeli to nie jest prawdą, to zapłacimy **10.000 koron gotówką** każdemu nie mającemu brody, łysemu albo mającemu rzadkie włosy który używał „Balsamu Mos" przez 6 tygodni bez skutku.

P. S. Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju gwarancyę. Posiadamy liczne polecenia lekarzy, opisy i uznania. Przed naśladownictwem energicznie się ostrzega. „Wedle prób, dokonanych przezemnie na pańskim „Balzamie Mos", mogę panu donieść, że jestem zeń nadzwyczaj zadowolony. Już po ośmiu dniach okazał się znaczny porost włosów, a pomimo, że włosy były jasne i miękkie, były jednak bardzo silne. Po dwóch tygodniach broda poczęła przybierać swój naturalny kolor i dopiero wtedy rzucało się w oczy nadzwyczaj dodatnie działanie pańskiego balsamu. Dziękując najuprzejmiej pozostaję z szacunkiem I. C. Dr. Tverg Kopenhaga". **Pakiet** „Balsamu Mos" 5 guldenów. Opakowanie dyskretne Przesyła się za zaliczką. Proszę adresować do największego specyalnego składu na świecie: **Mos Magazinet, Kopenhaga 338 Dania).** (Pocztówki należy frankować marką 10-halerzową, listy marką 25 halerzową). 2252 1

MASŁO

codziennie świeże, smaczne i tłuste, $4^1/_2$ klg. netto za 10 k. 60 h. wysyła opłatnie za zaliczką. **F. Nagel, Jasienica.** Posyłki kolejowe stosunkowo taniej. 580

Od 40 lat znana **herbata z rączką** jest zawsze doskonała i świeża Herbata Ceylon Darling po K. **1.30** za $^1/_4$ funt. Herbata Ceylon Gonar po 1.70 za $^1/_4$ funta są wyborne gatunki w Magazynie **Juliusza Grossego w Krakowie, Rynek 34.**

Cegielnia parowa

Eleonory ks. Lubomirskiej

w Szczucinie, — sprzedaje: dachówkę ciągnioną i tłoczoną, wykonaną wedle najlepszych i najnowszych wzorów, jakoteż gąsiory, rurki drenowe wszelkich rozmiarów i cegłę maszynową, wszystko z najlepszego i doborowego materyału, po umiarkowanych cenach. Dla większych odbiorców udziela fabryka odpowiednich opustów. Zgłoszenia przyjmuje i cenniki na żądanie wysyła Zarząd dóbr Szczucin.

Zarząd dóbr Łężkowice p. Kłaj poleca **sadzonki Chmielu** Zateckiego po 8 koron za 1000 szt. wraz z opakowaniem.

Ostatnie zamówienia

na

Święta Wielkanocne

przyjmować będę dla prowincyi w **wielki wtorek,** dla miejscowych w **wielką środę.** [310

Józef Siermontowski

KRAKÓW

Telefon 498.

Czyste prawdziwe WINA WĘGIERSKIE przeważnie z własnych winnic są zawsze w jednakowej dobroci tanio w magazynie JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie Rynek 34.

Specyały węgierskie.

1	faska bryndzy	najlepszej	7.—	K.
1	„ „	majowej	6.—	„
1	„ „	ostrej	4.50	„
1	„ 5 kg.	masła świeżego	8.—	„
1	Paczka 5 kg.	Szynek	9.—	„
1	„ 5 „	Smalcu	8.—	„
1	„ 5 „	słoniny	7.—	„
1	„ 5 „	słoniny paprykow.	8.—	„
1	„ 5 „	kiełbas	8.80	„
1	„ 5 „	sera szw.	9.—	„
1	„ 5 „	śliwek bosn.	2.40	„
1	faska 5 „	powidła	2.60	„

Kawa, Herbata, Cognac i Wina poleca po zniżonych cenach dom tow. **Kiefer Leó, Kesmark** (Węgry).

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW

maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie, ul. Kanonicza l. 18.



Zakład artystyczno-kamieniarski

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wyb. got. pomn. z piask., granitu i marmuru. Podejmuje się wykon. grobowców w miejscu i na prow. [265

Osoba w podeszłym wieku 85-letnia z rodziny ś. p. St. Zameckich pozostająca w przykrem położeniu bez środków do życia, gdyż nie ma odwagi prosić o wsparcie, lecz na tej drodze puka do serc litościwych o jakąkolwiek pomoc materyalną. Łaskawe datki przyjmie Admin. »Głosu Narodu« dla Zameckiej



Założony w r. 1872

ZAKŁAD rzeźbiarsko - kamieniarski BRACI TREMBECKICH w Krakowie,

ul. Rakowiecka L. 7.

Podejmuje się wykonania wszelkich robót w zakres ten wchodzących a w szczególności **grobowców i pomników** tak w miejscu jak i na **prowincyi.** Poleca wielki wybór got. pomników z piaskowca, marmuru i granitu.

Poszukuje się

kontrolora

lasowego. Reflektanci zechcą nadesłać swe świadectwa w odpisie w listach zwykłych których się nie zwraca, a nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi, do Sekretaryatu **Jerzego ks. Lubomirskiego** w **Rozwadowie** nad Sanem. [328

Apteka w **Rawie** przyjmie

magistra

z pięcioleciem (religia rzymsko-katolicka). Płaca miesięczna 240 kor. i mieszkanie. [291

Oficyalista prywatny

z ładnem pismem, z bardzo dobremi świadectwami obeznany dokładnie z prowadzeniem biura poszukuję posady w miejscu lub na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu" pod **„Praca".**

Potrzebny od 1 kwietnia

stróż

żonaty, porządny i trzeźwy. **Zgłosz.** tylko od 3—4 popoł. Szlak 32. [330

Inteligentna wdowa

posiadająca kaucyą w kwocie 2000 koron poszukuje zajęcia biurowego lub w handlu od 1 czerwca pod lit. **„J. K."** Krościenko n. Dunajcem. [277

Poszukiwane są [320

panie

zdolne do sprzedaży w sklepie i ewent. do zastępywania interesów po za obrębem sklepu.

Oferty li tylko inteligentnych kandydatek uwzględnione będą.

Zgł. należy przesyłać: Kraków poste rest. pod **„Praca wzbogaca" H.L.1.**

Inteligentna w średnim wieku

osoba [324

mogąca zastąpić lub wyręczyć panią domu przyjmie posadę. **A.Z. Borysław.**

Lokal na biuro

w śródmieściu 6 pokoi poszukiwany do najęcia z dniem **1 lipca 1907.**

Zgłoszenia poste restante Nr. **576.** [297

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.